TYGODNIK BIALSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKICH I POLSKICH ORGANIZACJI.

BÓG I OJCZYZNA! MÓDL SIĘ, PRACUJ I OSZCZĘDZAJ!

Nr. 23.	Biała, dnia 5. czerwca 1920.	Rok II.
Cena numeru 70 fen. (1 K)	Wychodzi co sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Prenumerata z przesyłką wynosi: rocznie 32 Mk, półrocznie 16 Mk, ćwierćrocznie 8 Mk.	Redakcja i Administracja: Biała, Dom katolicki. Nr. telefonu 458.	Od wiersza petitowego 1 Mk. Krótkie ogłoszenia 4 Mk.

Podła insynuacja.

Otwarci i skryci wrogowie już oddawna prowadzą oszczerczą kampanję przeciwko naszemu pismu robotniczo-ludowemu, posądzając nas wyraźnie, jakobyśmy pisali podburzające artykuły przeciwko żydom i zachęcali do pogromów.

W 10. n. z dnia 6 marca b. r. wypowiedział się „*Tygodnik Bialski*“ jasno i otwarcie w sprawie żydowskiej w artykule p. t. „Jak nas rozumieć?“ Jeszcze raz z naciskiem stwierdzamy fakt, **żeśmy nigdy nie zachęcali do wybryków i nadużyć względem ludności żydowskiej.** Nie ścierpiemy więc tego, aby nam podsuwano intencje i zamiary, których nie mieliśmy ani nie mamy. **Przeciwko tym podłym insynuacjom stanowczo się zastrzegamy i jak najenergiczniej protestujemy!**

Równocześnie z ubolewaniem musimy stwierdzić, iż pod pozorem pewnych zarzutów natury prawnej stwarzają odnośne organa rządowe dla „*Tygodnika Bialskiego*“ położenie wprost nieznośne. Szczególnie czułą troskliwością i niepożądaną opieką darzy nas tutejsze **Starostwo.** Nie wiedzieć, czemu mamy przypisać, iż Starostwo odnośnie do „*Tygodnika*“ staje się coraz bardziej nieprzychylne. **Że tak jest, mamy dowody na to!**

Znane nam są starania pewnych dwóch panów z Białej, aby pismo nasze zochydzić i poniżyć. Z notatki krakowskiego „Głosu Narodu“ dowiadujemy się, że p. Starosta Nowak robi posłusznie to, co mu każe Dr. Gross, głównodowodzący tut. P. P. S. To wszystko wyjaśnia nam poniekąd krzywdzące traktowanie naszego pisma przez tut. Starostwo — ale nigdy nie usprawiedliwia. Zdaje nam się, że tensam p. Starosta, który w pewnej chwili wziął w obronę „*Wyzwolenie*“ w imię wolności prasy (dnia 30 kwietnia b. r.!!) powinien tę samą wolność prasy odnosić i do nas. **Tego mamy prawo żądać.**

Czerwonym i nieczerwonym kacykom naszego powiatu zwracamy uwagę, iż kacykowskie szykany spokojnych ludzi — to nie na dzisiejsze czasy i muszą stanowczo ustać. Jeżeli zaś na miejscu nie będziemy mieć zasłużonego spokoju i socjalistyczne szykany tutejszych czerwonych „panów“ nie ustaną — wówczas sprawiedliwości pójdziemy szukać gdzieindziej. A świat się wtedy dowie, że ci co głoszą hasła wolności prasy i słowa, sami są bezwzględnymi tyranami dla drugich.

Redakcja.

Socjalizm na usługach kapitalizmu.

Zarzucają obłudnie socjaliści, że chrześcijańska organizacja robotnicza trzyma z kapitalistami, chociaż nigdy nie mogą przytoczyć na to żadnego dowodu. My tymczasem już nieraz mieliśmy sposobność stwierdzenia w naszej gazetce, że partja socjalistyczna często sprzedawała robotników kapitalistom, n. p. urządzała konferencje z panami dla oka, przedtem dobrze się z nimi porozumiawszy.

Dziś przychodzi nam pod rękę fakt, który wskazuje, że socjalizm dzisiejszy, prowadzony przez żydów, zaprzedany jest panom i stoi na usługach kapitalizmu żydów). Oto kiedy Rząd polski ogłosił stemplowanie pieniędzy i zarządził, że wielkie kapitały trzeba będzie uruchomić, a może zostawić na jakiś czas na pożyczkę państwową, żydzi, co sił, przemycali wielkie pieniądze na Śląsk, gdzie stemplowania nie było.

Tymczasem i na Śląsku zarządzono stemplowanie. I nagle między kapitalistami powstał wielki krzyk, a zwłaszcza głośne „aj waj!“ Bo trzeba dać do ostemplowania i przy tem oddać zbywające kapitały na pożyczkę Rządowi. Cóż więc robić? Zrobić wielki rajwach, wielkie awantury, żeby stemplowania nie było. Pędzą więc żydki do fabryk, do panów, do socjalistów i zaczęli głosić robotnikom, ażeby się domagali od Rządu, aby 1 korona równała się 1 marce. I o dziwo; mimo, że właśnie konferencje cennikowe, na których organizacje chrześcijańskie i socjalistyczne stawiały żądania 150% dla robotnika, nic o tem nie mówiły, mimo, że żądanie, aby 1 korona równała się 1 marce jest niemożliwe w naszem państwie i bezpodstawne, to jednak **socjaliści posłuchali panów i demonstracyjnie strejkowali po fabrykach 24 kwietnia dając jasny dowód, że są i pozostają na usługach kapitalistów.**

Ze spraw robotniczych.

Wielki, bo aż naczelny redaktor od „Wyzwolenia“ umieszcza w tem czerwonem piśmidle artykuły o chrześcijańskich organizacjach robotniczych i robi im zarzut, że one nie bronią swoich członków.

Jako rzekomy dowód stawiają kowala A. Szymika, **którzy po** kłótni z obermistrzem Kinem został wydalony z pracy we młynie **Neumana**, gdzie był przedtem zatrudniony — a organizacja go nie broniła.

Szymik zapytany, czy się uciekał pod pajęczy płaszcz socjalistów odpowiedział, że nie chce znać ani Pająka, ani żadnego czerwonego djabła oraz oświadczył, że do „Wyzwolenia nic nie pisał anie nie prosił o żadną obronę. Niechże więc „Wyzwolenie“ się dowie, że najbardziej interesowany w tej sprawie Szymik nie życzy sobie wcale czerwonej opieki nad sobą.

Również niezgodne z prawdą przedstawiło „Wyzwolenie“ wypadki we fabryce Münchów, i kto wie, czy kiedy tego nie będzie musiało odszczekać przed sądem. Bo kłamstwem jest, jakoby delegatka Januszówna zanosiła skargi na robotnice do dyrektora fabryki. Bezczelnem kłamstwem jest także, jakoby sekretarjat chrześcij. organizacji zawodowej podczas strejku urzędników dostarczył Münchowi maszynisty łamistrejka. Również kłamstwem jest, jakoby delegatka Januszówna kazała zastawić pracę każdej robotnicy, powołując się przytem na Wanatównę.

Te wszystkie kłamstwa wykazały i stwierdziły **same robotnice** na zgromadzeniu w Domu Polskim dnia 25/V. zaprzeczając kategorycznie wyzwolonym kłamstwom. Natomiast stwierdziły robotnice tę smutną prawdę, że Wanatówna **chciała rozbić** chrześć. organizację **przez zapisywanie robotnic do bolszewicko-socjalistycznej organizacji.**

W końcu „panie święty“ sekretarz Kosarz nie mówił, że pójdzie „prosić“, lecz interweniował na drugi dzień i niestety skonstatował, że „panie święty“ rzeczywiście Wanatówna namawiała i zapisywała robotnice do żydowsko socjalistycznej partji, za co ją podobno wydalono. Tak wygląda prawdziwy bieg wypadków w fabryce Münchów, przekręcony przez czerwonych oszustów.

Dzięki organizacji chrześć. zażegnano strajk w papierni Pamma. Drogą obopólnej umowy podwyższono zapłatę robotnikom o 100%. Oby już bracia robotnicy doczekali takich czasów, kiedy dola robotnicza będzie lepsza a nasz pieniądz będzie więcej wartać!

Musimy to jasno powiedzieć, że jeżeli chrześć. organizacja robotnicza **upomina** się o podwyżkę płacy robotników, czyni to z powodu przykrego położenia robotnika, z którym, żyje, współczuje i **stara się ulżyć jego nędzy.**

Wszelkie ruchy cennikowe nie wpływałyby na podrożenie innych artykułów, gdyby fabrykanci, którzy przez wojnę wcale nie zubożeli, zechcieli ze swoich szalonych zysków pewną część odstąpić robotnikom, ale bez podbijania cen wyprodukowanych towarów. Z całą pewnością twierdzimy, **że fabrykant mógłby spokojnie obstać przy zarobku, choćby nie dobijał podwyżki robotników do ceny towarów.** Zarobek byłby wtedy dla fabrykanta mniejszy, ale jeszcze i tak wystarczający.

Socjaliści mogliby nareszcie skończyć z tym przesądem, że tylko oni mają monopol bronienia robotników, bo fakta pokazują, że spokojniejszą o wiele drogą czynią to chrześcijańskie zawodówki robotnicze z tą różnicą, że gdy socjaliści już nieraz robotnika zdradzili i zaprzedali — to chrześcijańska robotnicza organizacja takich „zdobyczy“ nie ma na swojem społecznem sumieniu!

Wyzwoleńcom do pamiętnika.

Odpowiedź „prawdziwemu robotnikowi“ piszącemu z Andrychowa do „Wyzwolenia Społecznego“ z dn. 28. maja 1920.

„Prawdziwy robotniku!“

Kiepskie twoje domysły, jakoby w T. B. w prze. 20 zamieszczał **korespondencję** robotnik w sutannie. Bo oto **ja nie mogę,** mimo twoich wmawiań, **dojrzeć na** sobie sutanny, jeno widzę na **sobie mają**

szarą robotniczą bluzkę i moje szare spodnie. Więc cały twój artykuł, którym chciałeś uderzyć na „sutannianego pismaka", uderzył w pustkę i w próżnię; a coś się musiał, biedaku, namordować, nim ten artykuł swój skleiłeś, do kupy, zacierając wszystkie wyrażenia, któreby cię mogły zdradzić, żeś ty **żyd**, a nie żaden prawdziwy robotnik. Prawdziwy polski robotnik, jak ta mówi — tak mówi, ale takich błędów „echt" żydowskich, jakiemiś ty się zdradził, robić nie będzie. To nie jest po polsku: „wylał całą swoją goryczą" — tylko po polsku pisze się „wylał całą gorycz".

Nie mówi się popolsku „według pismaku", tylko „według pismaka", tak jak nie mówi się „według pisarzu", tylko „według pisarza".

Nie mówi się się też popolsku „nawet połowę nie było", tylko „nawet połowy nie było. Zresztą cały szereg wyrażeń sromotnie cię zdradza, ktoś ty jest „prawdziwy robotniku".

A już najbardziej zdradziłeś swoje żydowskie pochodzenie i swój niedawny w Andrychowie pobyt tem, co piszesz, kłamiąc, że w dniu 3 maja nie mogło brać udziału w pochodzie 8 tysięcy ludzi, bo „w całym okręgu andrychowskim niema 8 tysięcy mieszkańców". — Otóż pamiętaj „prawdziwy robotniku", że nie okręg, ale sama nasza parafja andrychowska ma **11 tysięcy** mieszkańców. W pochodzie **3 maja brała** zaś udział nietylko **nasza parafja, ale i ludność z parafji** Wieprza, Nidku, Głębowic, Bulowic i t. d.

Nie nazywaj też „prawdziwy robotniku" nikogo łotrami, bo wyraz „łotry" przypomina nam chrześcijanom twoich przodków, którzy Naszego Zbawiciela Chrystusa Pana ukrzyżowali.

Antoni Kostka
robotnik fabryczny.

Wiec manifestacyjny.

Biała i Bielsko były w dniu 1. czerwca widownią imponującego ogólno robotniczego wiecu na znak **protestu przeciwko** niesprawiedliwemu postępowaniu **Komisji aljanckiej** w Cieszynie oraz **gwałtom czesko-niemieckim**, dokonywanym na polskich robotnikach w Karwińskiem, Orłowskiem i Ostrawskiem zagłębiu węglowem.

Wszyscy robotnicy bez względu na przynależność partyjną zjawili się na placu Wolności w przygniatającej liczbie około 20 tys. ludzi. Wiec zagaił p. Jaś z Komitetu plebiscytowego. Przemawiali p. p. Pająk, Kosarz, górnik Karasch i p. Szymecko przedstawiciel kolejarzy. Jednomyślnie uchwalono uroczysty protest przeciw czeskim gwałtom na ŚląskuCieszyńskim, poczem wprost olbrzymi i niebywały dotąd, kilkudziesięciotysięczny pochód robotniczy ruszył ze sztandarami i napisami do Bielska na rynek, gdzie znów wygłoszono szereg mów. Między mowcami byli Ks. Mączyński, następnie górnik p. Fukała z Karwiny, przedstawiciel robotników z Bogumina p. Rączka i inni. Wszyscy jednomyślnie podnosili, że **Śląsk Cieszyński musi być przy Polsce a obrona Śląska jest również obroną robotnika polskiego**

Przez czas wiecu od godz. 11. rano wszystkie fabryki z Białej i Bielska stanęły. Również polskie szkoły w Białej przerwały naukę i dziatwa rozeszła się do domu.

W podniosłym nastroju rozeszły się następnie rzesze robotnicze we wzorowym porządku do fabryk około 2. godz. Spora ilość robotników niemieckich wzięła udział w antyczeskiej manifestacji.

Bliższe szczegóły, jak i dosłowne rezolucje musimy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

Korespondencje.

Z Komorowic.

„Oświeconemu" towarzyszowi.

Kilka razy pisał do „Wyzwolenia" jakiś oświecony towarzysz, ale tak głupio, jak ostatnim razem, to jeszcze nigdy.

Pisze na Gryłkę, którego bynajmniej nie zamierzamy bronić, bo nie nasza to rzecz, ale z drugiej strony nie pozwolimy na to, by te demokrackie mąciwody psuły zgodę w naszej gminie.

Otóż, dopóki ze socjałami trzymał, to Gryłka dobry był. Teraz gdy zmądrzał i od nich się odwrócił, huzia na niego! Kto temu winien? — No rozumie się „bogo ojczyźniacy". Sens tego głupiego artykułu jest taki: wylazł na gruszkę, kopał pietruszkę, znalazł słodką... cebulę. Pisze:

„Konsumu czasu wojny nie było, to też ludność marła z głodu, bo kliczka miejscowa rozdzielała żywność". — Lecz radujcie się ludziska! Konsum nastał, a z nim żywności tyle spadło, że trzeba mieć dwoje ust, by nadążyć zjeść to, co konsum daje. W konsumie też była „kliczka" która po kumotersku dawała worki z mąką, a jak chcecie nazwisk — to je przytoczymy. Żeby to chociaż dała prawdziwie biednym! Dla oszczędzenia wstydu konsumowi na razie to przemilczamy.

„Księża dobrodziejowie bronili oszustów" — Który też ksiądz proboszcz czy wikary? — Bronili się przed oszczercami z konsumu, którzy na zgromadzeniu we Winiarni obmówili ich, jakoby proboszcz brał 25 kg. mąki, a Wikary 9 kg. A jeśli bronili, to proszę o dowód, bo ja ich się o to pytałem. Więcej dobrego dla ludzi zrobili swemi czynami, niż ty demokracie „oświecony" swą paplaniną, bo że głupio gadasz to o tem wiemy, że jeszcze głupiej piszesz, to wyczytaliśmy we „Wyzwoleniu".

Na razie tyle.

Ant. W.

Z Andrychowa.

Socjaliści głoszą po całym Andrychowie, że oni zdobyli twierdzę, to znaczy fabrykę. Przyszedł 17. maja p. Kunke do p. inżyniera i żądał poprawy dla swej partji z 12 Mk. na 15 Mk., dowodząc, że dziewczyna ma dosyć. P. inżynier na to odpowiedział: Dobrze wszystko, pokażcie mi tylko członków w swojej partji, bo ja tylko jedną silną chrześcijańską partję znam i tej się trzymam. Na drugi dzień znów przyszedł Kunke do fabryki, ale przy bramie musiał się wylegitymować, bo takiego panka niechce fabryka znać.

Nasi robotnicy urządzili zgromadzenie 14. maja celem obrobienia ruchu cennikowego, na którem postawili 100 proc. podwyżki i polepszenie w aprowizacji i szereg innych żądań n. p. rzemieślnicy dwutygodniową płacę a majstrzy 100 procent podwyżki. Dyrekcja fabryki ogłosiła konferencję na 17. maja. W delegacji brali udział ks. patr. Mat. Zdebski, prezes Fr. Lach i inni. P. inżynier trochę zmienił, bo dla robotników i robotnic przyzna‑

O powstaniu państwa i społeczeństwa polskiego.

(Dokończenie).

Takie zmiany w urządzeniu państwa i życia musiały się odbić i na ustroju społecznym, czyli wzajemnym stosunku ludzi do siebie.

Za dawnych czasów rozróżniano tylko ludzi wolnych i niewolnych. Niewolni, byli to jeńcy z wypraw wojennych i ci byli w zupełnej zależności od zwycięzców; takimi niewolnymi stawali się też czasem niewypłacalni dłużnicy.

Wolni byli niezależni od nikogo, każdy uprawiał swój zagon, a w razie potrzeby wojennej zamieniał pług lub kowadło na miecz lub kołczan ze strzałami, aby po ukończeniu wojny znów powrócić do spokojnego zajęcia.

Panowanie Bolesława wprowadziło duże zróżniczkowanie w społeczeństwie.

Nieustanne walki, mające na celu bądź obronę przed Niemcami, bądź podbój sąsiednich plemion, zmusiły Bolesława do utrzymywania stałej siły zbrojnej. Ta siła zbrojna Bolesława składała się z drużyny oraz z tak zwanych „wojów". Wojami nazywano tych, którzy dostawali od króla ziemię w lenno, z początku dożywotnio, potem na prawie dziedziczności. Ogromne, puste przestrzenie, będące własnością króla, pozwalały mu obdarzać ziemią tysiące mężów, którzy zato zobowiązali się do pełnienia służby wojskowej oraz pewnych świadczeń w naturze na rzecz państwa. Osadzał Bolesław wojów liczniej na granicach państwa, bardziej zagrożonych napadami. Z chwilą, gdy woje wyrobili sobie u króla zmianę prawa nadań dożywotnych na dziedziczne, powaga ich wzrosła, gdyż utrwalał się na tej ziemi nie tylko pojedyńczy władyka, ale i ród jego: zakładał on ród dziedziczny, od niemieckiego słowa erbe — dziedzictwo „erbow", czyli „herbowy", co wyróżniało go z pośród innych, nie mających nic do przekazania potomstwu. Tak powstały rody herbowy — szlachta, ale pojęcie herbowego łączyło się ściśle z pojęciem rycerza i ziemianina. Nie był to stan zamknięty, przeciwnie liczba herbowych powiększała się stale przez dopływ świeżo przez króla obdarzanych ziemią rycerzy swoich i obcych. Sława czynów rycerskich, szlachetności i hojności Bolesława przyciągała na jego dwór liczne zastępy rycerzy obcych narodowości: Niemców, Madziarów, Waregów, Pieczyngów, Czechów i innych; uważali oni sobie za zaszczyt służbę u Bolesława.

Nadawanie dziedzictwa czyli „herbu" odbywało się uroczyście. Symbolem tej powagi i samodzielności, jaką nadawało dziedziczne posiadanie ziemi była w owych czasach tarcza, wręczano więc uszlachconemu tarczę z rysunkiem odpowiadającym swą treścią temu, co i za co otrzymał. Jeżeli nadanie oznaczało dopiero wyjście do stanu rycerzy-ziemian, — rysunek wyobrażał najczęściej to, w co otrzymywał. Jeżeli nadawana ziemia a więc, dąb, rybę, jelenia, kozła, niedźwiedzia etc., jeżeli ziemia była nagrodę za zasługi rycerskie — na tarczy widzimy włócznię, podkowę, konia, hełm, obciętą rękę lub nogę. Otrzymywał też herb nazwę, np. Trzaska nadany rycerzowi, który w boju złamał dwa miecze, ma na tarczy rysunek tych dwuch mieczy.

Poza rolnikami rycerzami byli rolnicy-kmiecie, osobiście wolni, ale ekonomicznie coraz bardziej zależni od większych posiadaczy, gdyż niski stan rolnictwa nie pozwalał im wyżyć ze swej ziemi. W czasie wojny byli oni używani do posług obozowych.

Tak więc bardziej skomplikowane życie zniosło równość wszystkich, właściwą dawnemu rodowemu ustrojowi. Społeczeństwo czasów Bolesława jest już społeczeństwem stanowem, lecz wszystkie stany prócz niewolnego są jeszcze równe wobec prawa.

Pod taką to budowę państwowo-społeczną rzucił Bolesław podwaliny. Dokonana w tak krótkim przeciąg czasu olbrzymia budowa — trwałą i mocną odrazu być nie mogła. Trzymała się energją i potężną twórczą wolą swego budowniczego, gdy go zabrakło — zachwiała się, lecz zarys ogólny pozostał i na długi czas był tym szkieletem, około którego osnuwały się nowe tkanki i komórki życia.

60 procent a wszystko inne zostało uwzględnione. Teraz robotnicy i robotnice wogóle wszyscy w całej fabryce dziękują p. inżynierowi i p. dyrektorowi za przychylne serce ku nam.

Taksamo wyrażają wszyscy robotnicy i robotnice cześć i hołd całej delegacji a przedewszystkiem ks. patr. Mat. Zdebskiemu za mozolny udział w konferencji i taksamo naszemu koledze prezesowi p. Fr. Lachowi wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Niech żyje nasza chrześcijańska organizacja!

Robotnik.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wielka ofenzywa bolszewicka złamana. Komunikaty sztabu W. P. donoszą o wielkich sukcesach naszych wojskowych operacji na całym froncie wschodnim. Bolszewicy usiłowali nasze linje przełamać na północy, gdy, gdy widzieli, że na Ukrainie dni ich policzone. Nasza dzielna armja nie tylko odrzuciła nieprzyjacielski napór, lecz samorzutnie przeszła do pościgu, zadając uciekającym oddziałom bardzo ciężkie straty.

Ofenzywa więc bolszewicka zamierzono na wielką skalę, rozpoczęta 14. maja została złamana.

Nie podobało się nasze zwycięstwo na Ukrainie naszym pobratymcom czechom i niemcom — ukuli fałszywe wieści o zdobyciu Kijowa przez bolszewików. — No, pewnie, jak już skłamać, to po „czesku“! Nie przydały się kłamstwa: Walka w prawdzie na Ukrainie jeszcze się toczy i jakiś czas potrwa ale stanowisko Polski utwierdzone tam nie tylko militarnie ale i politycznie. Polska idzie zwycięsko naprzód.

Śląsk.

Śląsk tak **Cieszyński** jak i **Górny** przechodzą krwawy okres walk o swoją narodowość. Znane gwałty czeskich zbirów w Karwińskiem wywołały niebywały odruch samoobrony polskiego zwłaszcza robotnika. Protesty prawie w całej Polsce są dla tych żelaznych obrońców prastarej ziemicy piestowskiej dziś jedyną otuchą i pomocą w dalszej walce, zanim cały naród nie uchwyci broni i wymierzy sobie sam sprawiedliwość!

Również hieobowe wieści przynosi PAT. z G. Sl. W piątek 28. maja wiecz. o godz. 9. Niemcy zorganizowali w Bytomiu demonstrację uliczną przeciw Polakom przed hotelem Lomnitz, w którym mieści się polski komisarjat plebiscytowy na Górnym Sląsku. Wszystkie szyby powybijano, drzwi wyważono. Rozbite również okna w redakcji przychylnego Polakom pisma „Grenz Zeitung“,

W tym samym czasie Niemcy w całem mieście zaczęli napadać na Francuzów. Na placu Moltkiego odbywała się zabawa sportowa strzelców francuskich, w której brało udział wiele dziewcząt. Dziewczęta te Niemcy zaczęli bić i ucinać im włosy. Żołnierze francuscy rzucili się na Niemców i w okamgnieniu rozpędzili. Napadnięci przed ratuszem Francuzi zrobili użytek z broni palnej.

W międzyczasie tłum Niemców udał się ponownie do hotelu Lomnitz i zdemolował całe urządzenie. Również zdemolowano lokal redakcji „Grenz Zeitung“.

O godz. 12 w nocy hotel został podpalony i Niemcy nie dopuścili straży ogniowej. Do godz. 12½ ogień dosięgnął pierwszego piętra.

O godz. 1. w nocy zjawiły się wojska i opróżniły ulicę, poczem straż ogniowa mogła przystąpić do akcji ratunkowej.

Wszystkie papiery i dokumenty polskiego komisarjatu plebiscytowego spalono. Rozruchy uliczne trwały przez całą noc. Są ranni i zabici.

KRONIKA.

Z Białej i okolicy.

Bierzmowanie w Białej. Dnia 12. bm. przyjeżdża do naszego miasta Książe-Biskup Sapieha celem udzielenia tak wiernym jak i młodzieży sakramentu Bierzmowania. Zabawi u nas przez cztery dni. Porządek dokładny będzie ogłoszony przez Urząd parafjalny w Białej.

Staw się ludu katolicki i uczcij Swego Arcypasterza, który przychodzi w imieniu Boga i niesie ci błogosławieństwo i miłość!

Naszą notatkę o pierwszej Komunji polskich dzieci prostujemy o tyle, że urządzeniem śniadania dla dzieci zajęły się pp. nauczycielki żeńskiej szkoły przy pomocy rodziców, którzy na ten cel dostarczyli potrzebnych rzeczy. „Czytelnia Pań“ tego roku uchwaliła nie urządzać dzieciom żadnego śniadania.

We środę na rynku w Białej zwracały uwagę 11 wielkich automobili pasażerskich z jednym piętrem. Wysłane przez firmę wiedeńską, przeznaczone są do Warszawy jako omnibusy. W Białej zatrzymały się, aby zapłacić cło.

Z Polski i ze świata.

Socjalistyczna „Wolność Słowa“. W Rakowio pod Częstochową jeden z robotników wydrukował artykuł, domagający się kontroli nad funduszami socjalistycznej t. zw. „Rady Robotniczej“. Na skutek tego artykułu, który okazał się zupełnie słusznym, „Rada“ owa przestała istnieć, lecz przywódcy Rady w celu zemszczenia się nad autorem, zwołali ogólne zebranie, na którem wymusili uchwałę, domagającą się usunięcia autora z fabryki. Tak wygląda socjalistyczna wolność słowa.

Liga antybolszewicka. „Gazeta Warszawska“ podaje, że minister spraw wewnętrz. zatwierdził statut Towarzystwa Ligi antybolszewickiej. Celem Ligi antybolszewickiej jest działalność w zakresie zabezpieczenia społeczeństwa polskiego przed szerzoną w kraju przez żywioły destrukcyjne anarchją.

Komunikacja lotnicza Paryż—Praga—Warszawa—Bukareszt. Francuski „Excelsior“ dowiaduje się z kół urzędowych, że w studjach nad zorganizowaniem komunikacji lotniczej na linji Paryż—Praga—Warszawa—Bukareszt są już daleko posunięte i można mieć nadzieję, że regularny ruch wzmiankowanej linji komunikacyjnej podjęty zostanie już w najbliższym czasie.

Rozwiązanie lóż wolnomularskich na Węgrzech. „Magyar Kurier“ donosi z Budapesztu, że minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie wszystkich znajdujących się na Węgrzech lóż, stowarzyszeń i instytucji wolnomularskich. Majątek lóż ma przejść pod zarząd państwa i być użyty na cele dobroczynne.

Zniżka cen w Anglji i Ameryce. „Daily Telegraf“ donosi, że mimo zniżki cen w pojedynczych wypadkach o 30 do 40 proc., przeciętna zniżka een wynosi nie więcej, jak 15 proc. W piątek wybuchła panika między handlarzami zbożem w Chicago. Starano się sprzedać zapasy za jakąbądź cenę.

Główną przyczyną spadku cen w Stanach Zjednoczonych jest stanowcze postanowienie publiczności niekupowania towarów po wysokich cenach, oraz postanowienie bankierów nieużyczania kredytów przedsiębiorstwom, opierającym się na spekulacji, oraz postanowienie zażądania ze strony domów bankowych spłaty dotychczas użyczonych kredytów.

Skład zawodowy Sejmu polskiego. W ostatnim nr. miesięcznika „Straż nad Wisłą“, wychodzącego w Toruniu, zamieszcza poseł pułk. Adolf Małyszko interesujący artykuł pt. „Sejm Polski“. Po szczegółowem omówieniu składu Sejmu pod względem ugrupowania stronnictw, pos. Małyszko poświęca obszerniejszy ustęp poziomowi umysłowemu posłów na pierwszy Sejm ustawodawczy. I stwierdza: „pod względem wykształcenia zawodowego Sejm polski przedstawia się niezmiernie ubogo. Większość posłów, to są ludzie bez żadnego wzkształcenia lub z wiedzą umysłową bardzo mizerną“.

Dla uwypuklenia tej opinji, pos. Małyszko przytacza dane, dotyczące zawodowej pzzynależności posłów do parlamentu francuskiego i Sejmu polskiego. I tak: parlament francuski posiada prawników 150 — Sejm polski 22, właścicieli większych obszarów dworskich: parlament 104 — Sejm polski 20, urzędników: parlament 51 — Sejm 27, lekarzy i aptekarzy: parlament 47 — Sejm 9, przemysłowców: parlament 45 — Sejm 18, dziennikarzy: parlament 44 — Sejm 22, profesorów i nauczycieli: parlament 37 — Sejm 42, inżynierów: parlament 32 — Sejm 13, oficerów: parlament 28 — Sejm 1, robotników: parlament 15 — Sejm 42, księży: parlament 7 — Sejm 36, aktorów: parlament 4 — Sejm żadnego, natomiast w parlamencie francuskim niema ani jednego chłopa, natomiast w Sejmie polskim mamy ich 135.

Nadesłane.

Państwowe Seminarjum nauczycielsk.e męskie w Białej

ogłasza, że wpisy i egzamina wstępne na kurs przygotowawczy i kurs I. odbędą się tylko przed wakacjami w dniu 26. i 28. czerwca 1920 a po wakacjach tylko wyjątkowo 31. sierpnia 1920 w kancelarji zakładu (ul. Komorowicka 27, parter).

Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione na przepisanym blankiecie przez lekarza rządowego. (Blankietu może dostarczyć Dyrekcja). 4) Kartę wpisową (do nabycia u tercjana).

Kandydaci, którym brak kilku miesięcy mogą uzyskać dyspenzę do sześciu miesięcy.

Zgłaszający się do egz. wstępnego na kurs I. winni przedłożyć gotowe rysunki i wykazać się słuchem muzykalnym.

Do przyjęcia na kurs przygotowawczy wymagany jest ukończony 14 rok życia, do przyjęcia na kurs I. 15 rok życia.

Ubodzy a pilni uczniowie uzyskać mogą stypendja pedagogiczne lub utrzymanie w internacie.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja ustnie lub pisemnie (za zwrotem marki).

Wpisowe w kwocie 5 Mk. należy złożyć przy wpisie. Taksa na egzamin na kurs przygot. i kurs I. wynosi 7 Mk. — na kursa wyższe 21 Mk.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum naucz. męskiego w Białej.

Egzamina w Gimnazjum realnem w Białej.

Według rozporządzeń Minist. Oświecenia publicznego nauka w roku szkolnym bieżącym kończy się 19. czerwca; rozdanie jednak świadectw nastąpi dopiero po uroczystem nabożeństwie 24. tegoż miesiąca. 21. i 22. będą egzamina hospitantów, hospitantek i eksternistów. 24. od

godz. 3—5 i 25. od godz. 9—12 i 3—5 będzie dyrekcja zakładu przyjmowała **wpisy do klasy I.**

25. odbędą się egzamina wstępne dla klas od II. do VIII.

26. od godz. 8 rano egzamin wstępny do klasy I.

28. i 30. czerwca wpisy do wszystkich klas zakładu z wyjątkiem I. klasy w godzinach jak wyżej. Z naciskiem zaznacza się, że wpisów po wakacjach do żadnej klasy przyjmować się nie będzie.

Przy tej sposobności przypominamy odnośne wskazówki, które szeroko opisywaliśmy w 16. i 17. nrze „T. B.“ (Do nabycia w redakcji).

Do wpisu muszą rodzice przynieść: 1) kartę wpisową (do nabycia w dyrekcji) 2) metrykę chrztu, 3) świadectwo szczepienia (conajmniej z przed 2 lat), 4) taksę za egzamin wstępny i opłatę egzaminową, które nie podlegają zwrotowi, 5) ostatnie świadectwo szkolne, 6) świadectwo moralności, jeżeli kandydat ukończył 14 lat życia, 7) świadectwo tożsamości, o ile tego Dyrekcja zażąda.

Opłaty w szkołach średnich są następujące: wpisowe wynosi 15 Mk. we wszystkich klasach; uiszczają je wszyscy nowo przyjęci do szkoły.

Taksa za egzamin wstępny od II. kl. począwszy wynosi 20 Mk.

Opłaty egzaminowe dla egzaminatorów wynoszą: 1) przy egzaminach wstępnych do kl. I. 10 Mk. prywatyści 15 Mk. 2) przy egzaminach wstępnych do II. kl. i wyżej 35 Mk., nadto za każdy dalszy rok 15 Mk. 3) przy egzaminach prywatnych 40 Mk. za półrocze. Wszyscy uczniowie składają corocznie przy wpisie 10 Mk. na fundusz środków naukowych i 5 Mk. na fundusz gier i zabaw.

Ruch graniczny.

Dyrekcja skarbowa w Krakowie upoważniła celem ułatwienia ruchu granicznego i utrzymania klienteli tutejszemu kupiectwu, inspektorat skarbowy w Białej Starostwo II. p. do udzielenia poświadczeń urzędowych z pozwoleniem wywozu mniejszych ilości towarów pierwszej potrzeby zakupionych w Bielsku czy w Białej dla osobistej potrzeby lub rodziny nabywcy zamieszkałego w pasie granicznym (po rzekę Sołę).

Oczywiście chodzi tu tylko o drobne ilości jak np. 8 m materjałów tkanych, 5 kg. towarów kolonialnych itp., natomiast nie odnosi się to do odsprzedawców.

Dla udowodnienia zamieszkania w pasie granicznym wystarcza legitymacja urzędów gminnych.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Bielsku.

OGŁOSZENIA.

Opłaty i świadczenie Związków zawodowych chrześc. Robotników.

Związek	wkładki				bezrobocie dziennie				strajkowe dziennie				w chorobie dziennie				pogrzebowe			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
Włóknisty i chemiczny	1	1·50	2	3	1	1·50	2	3	1	1·50	2	3	1	1·50	2	2·50	40	50	60	80
drzewny	1	1·50	2	3	1	1·50	2	3	1	1·50	2	3	1	1·50	2	2·50	40	50	60	80
budowlany	1	2	3	3·50	1	2	3	3·50	1	3	3·50	4	—	—	—	—	40	50	60	70
metalowcy	2	3	4	—	2	3	4	—	3	3·50	4	—	—	—	—	—	60	80	100	—
odzieżowi	1·50	2	3	—	2	2·50	3	—	2·50	3	3·50	—	1·50	2·50	3	—	50	60	70	—
miejscy	1·50	2	3	—	2	2·50	3	—	2·50	3	3·50	—	1·50	2·50	3	—	50	60	70	—
służba domowa	3	4	5	—	2	2·50	3	—	—	—	—	—	2	3	4	—	50	60	80	—
niekwalifikowani	2	2·50	3	—	1·50	2	2·50	—	2	2·50	3	—	—	—	—	—	50	70	80	—
rolni i leśni	2	3	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60	70	80	—
papierowy	2	2·50	3	—	2	2·50	3	—	2·50	3	4	—	2	3	3·50	—	50	60	70	—

Wpisowe wynosi 2 Mk., fundusz delegacyjny 2 Mk. rocznie, fundusz agitacyjny 2 Mk. rocznie. Robotnicy rolni i leśni i służba domowa płacą miesięcznie, reszta tygodniowo. Wszelkie zapomogi wypłaca się po ½ roku należenia w połowie, po roku w całości. Wszelkie świadczenia wypłaca się dopiero od 8-go dnia, za pierwsze 7 dni zapomogi się nie wypłaca. Zapomogę za bezrobocie wypłaca się przez 28 dni w roku, w chorobie przez 42 dni w roku. Budowlani płacą przez 40 tygodni.

Wszyscy otrzymują pismo zawodowe (może co 2 tygodnie) i poradę prawną za darmo. Podwyżka obowiązuje w naszym okręgu **od 1. lipca**.

Nowo zapisanych obowiązuje już od chwili zapisania się do organizacji.

Rodacy! Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Redaktor odpowiedzialny: Walenty Koszarz, Biała, Dom katolicki. Drukarnia Polska K. Studenckiego w Białej